



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

## Wycinki z "Gazety Robotniczej" o zwycięstwie PPS w wyborach gminnych w Czechowicach

Liczba stron oryginału

2

Liczba plików skanów

3

Liczba plików publikacji

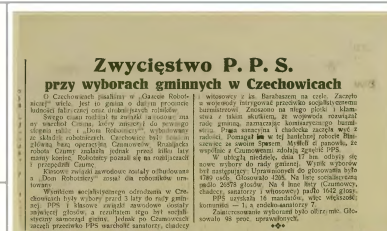
3

Sygnatura/numer zespołu

TR 041.123

Data wydania oryginału

1929



Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków WPR Kultura+

Ministerstwo  
**Kultury**  
i Dziedzictwa  
Narodowego.



NARODOWY  
INSTYTUT  
AUDIOWIZUALNY

**KULTURA+**



# Zwycięstwo P. P. S.

## przy wyborach gminnych w Czechowicach

44.123

O Czechowicach pisaliśmy w „Gazecie Robotniczej“ wiele. Jest to gmina o dużym procencie ludności fabrycznej oraz drobniejszych rolników.

Swego czasu rozbijał tu związki zawodowe znany warchoł Czuma, który zniszczył do pewnego stopnia także i „Dom Robotniczy“, wybudowany ze składek robotniczych. Czechowice były bowiem główną bazą operacyjną Czumowców. Rozbijacka robota Czumy znalazła jednak przed kilku laty marny koniec. Robotnicy poznali się na rozbijaczach i przepędzili Czumę.

Klasowe związki zawodowe zostały odbudowane a „Dom Robotniczy“ został dla robotników uratowany.

Wynikiem socjalistycznego odrodzenia w Czechowicach były wybory przed 3 laty do rady gminnej: PPS i klasowe związki zawodowe dostały najwięcej głosów, a rezultatem tego był socjalistyczny samorząd gminy. Jednak po Czumowcach zaczęli przeciwko PPS warcholnić sanatorzy, chadecy

i witosowcy z ks. Barabaszem na czele. Zaczęto u wojewody intrygować przeciwko socjalistycznemu burmistrzowi. Znoszono na niego plotki i kłamstwa z takim skutkiem, że wojewoda rozwiązał radę gminną, naznaczając komisarycznego burmistrza. Prasa sanacyjna i chadecka zaczęła wyć z radości. Pomagał im w tej haniebnej robocie Biniśzewiec ze swoim Spasem. Myśleli ci panowie, że wspólnie z Czumowcami zdołają zgnać PPS.

W ubiegłą niedzielę, dnia 17 bm. odbyły się nowe wybory do rady gminnej. Wynik wyborów był następujący: Uprawnionych do głosowania było 4789 osób. Głosowało 4265. Na listę socjalistyczną padło 26578 głosów. Na 4 inne listy (Czumowcy, chadecy, sanatorzy i witosowcy) padło 1642 głosy.

PPS uzyskała 16 mandatów, więc większość; komuniści — 1, a endeko-sanatorzy 7.

Zainteresowanie wyborami było olbrzymie. Głosowało 98 proc. uprawnionych.



# Zmienne losy dyktatorów

Poniżej podajemy urywek z cyklu artykułów Lwa Trockiego, który opisuje w jakich warunkach został z Rosji wydalony. Trockij najwybitniejszy po Leninie przywódca bolszewików, bezlitosny dyktator ludu rosyjskiego uległ Stalinowi, który dzięki swemu sprytowi i bezwzględności zdołał zagarnąć całą władzę w swoje ręce. Trockij uległ tej samej metodzie walki, jaką stosował wobec swych przeciwników. Przegrał. I odczuwa teraz boleśnie razy dyktatury, która mu się ongiś wydawała tak słodka..

Słowa Trockiego są pełne gorzkości i żalu.

Piszę w Konstantynopolu, dokąd przywiózł mnie sowiecki okręt „Iljicz“ w dniu 12 lutego. Aczkolwiek niektóre dzienniki twierdziły coś wręcz przeciwnego muszę stwierdzić, że przybyłem tutaj dobrowolnie. Moi przyjaciele w Niemczech i we Francji mają rację, gdy mówią, że zostałem zmuszony. Natychmiast po wylądowaniu napisałem następującą deklarację, skierowaną osobiście do Kemala Paszy:

„Mój Panie! Oświadczam niniejszem formalnie, że wstępuję na pańskie terytorjum nie dobrowolnie, a pod przymusem. I

L. Trockij

sowiecką. Gdyby bowiem prawdą było, że opozycja, do której należą wszyscy przywódcy rewolucji październikowej, twórcy republiki sowieków i czerwonej armii — gdyby prawdą było, że ta opozycja przygotowuje obecnie zbrojne obalenie władzy sowieckiej, to fakt ten byłby dowodem katastrofalnej sytuacji kraju.

Sir Austin Chamberlain nie posiada oczywiście takich iluzji. Jego poglądy mają o wiele praktyczniejszy fundament. Jeśli można wierzyć gazetom, a szczególnie amerykańskiemu tygodnikowi „The Nation“, to sir Austin oświadczył, że w dniu, w którym Trocki „będzie postawiony pod ścianą“, będzie można nawiązać z sowiektami bardzo dobre stosunki. Ten sposób wyrażania się przynosi zaszczyt energii konserwatywnego ministra, który przemawia o wiele mniej krwawo, gdy mówi o flocie amerykańskiej. Aczkolwiek nie chroni mnie dyplomatyczna eksterytorjalność, to muszę jednak w interesie wszystkich zaproponować, a by brytyjski minister spraw zagranicznych nie nastawał na zbyt dosłowne przeprowadzenie tego życzenia. Stalin